



---

## Kompanii AK „Goplana”

---

**Dzielnice:** Ursus

**Osiedla:** Szamoty

**Atrybuty:**

**Rok utworzenia nazwy:** 2018

---

### Opis

**Kompania AK „Goplana”** - utworzona w Ursusie kompania używająca najpierw kryptonimu „Hela”, podporządkowana była 7 pułkowi piechoty legionów - noszącemu początkowo kryptonim „Madagaskar”, a potem „Garłuch” - obejmującego swym działaniem VIII samodzielny rejon Okęcie w Okręgu Warszawa ZWZ-AK. Początki konspiracyjnego pułku sięgają późnej jesieni 1939 r., kiedy to kilku oficerów 7 pułku piechoty legionów z Chełma Lubelskiego znalazło się w Warszawie. Postanowili oni odtworzyć w stolicy, w warunkach konspiracyjnych, pułk nadając mu kryptonim „Madagaskar”. Terenem do werbunku były przede wszystkim zachodnie obrzeża Warszawy.

Już w jednym z pierwszych konspiracyjnych spotkań, 1 grudnia 1939 r. w podwarszawskich Włochach, wziął udział kapitan rezerwy Michał Murmyłło „Żubr”. Do 1932 r. służył w wojsku jako zawodowy oficer. W 1932 r. został przeniesiony do rezerwy i skierowany do pracy na stanowisku starosty we Włocławku. W 1938 r. zamieszkał z żoną w Czechowicach, najpierw w domu Pieńkosa przy ul. Centralnej (dziś ul. Wiosny Ludów), a potem przy ul. Legionów (obecnie ul. Plutonu „Torpedy”). Na pierwszym spotkaniu, w którym brał udział dostał zadanie sformowania I batalionu i niedługo potem wciągnął do konspiracji mieszkających w Czechowicach: ppor. rezerwy Stanisława Bodycha „Rawicza” z zadaniem sformułowania 1 kompanii i ppor. rezerwy Edmunda Rutkowskiego „Głuszca” z poleceniem zorganizowania 2 kompanii. Natomiast 3 kompania tworzona była w Piastowie. Murmyłło był bardzo krótko w pułku. W lutym 1940 r. odszedł z „Madagaskaru” do Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej.

Edmund Rutkowski „Głuszc” mieszkał w Czechowicach przy ul. Piłsudskiego (dziś ul. Bohaterów Warszawy). Kompanię organizował poza osiedlem. Natomiast syn Stanisława Bodycha „Rawicza” - Włodzimierz „Włodek”, który też był żołnierzem konspiracji w okresie okupacji niemieckiej, opracował dość szczegółowy życiorys dowódcy 1 kompanii jak i losy kompanii. Stanisław Bodych urodził się w 1901 r. w Żyrardowie. W listopadzie 1918 r., jako harcerz, brał udział w rozbrajaniu Niemców. W 1919 r. wstąpił ochotniczo do wojska, został radiotelegrafistą na stacji polowej w Grodnie. W sierpniu 1920 r. bronił Warszawy przed bolszewikami. Po wojnie pracował w Zbrojowni Warszawskiej Składnica Broni jako księgowy. W 1928 r. przeniósł się do fabryki w Czechowicach, gdzie zatrudniono go na stanowisku sekretarza szefa kontroli technicznej w odlewni aluminium. W 1933 r. wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Związku Strzeleckiego w PZInż. Był komendantem obrony lotniczej i przeciwgazowej na wypadek działań wojennych. Na początku września 1939 r. znalazł się w pociągu ruchomych warsztatów naprawczych PZInż, który wyruszył

na wschód. Do Czechowic powrócił około 10 listopada 1939 r. Na początku 1940r. został naczelnikiem OSP, a wójt Władysław Godurkiewicz powierzył mu zorganizowanie obrony przeciwpożarowej w gminie. Praca w Ochotniczej Straży Pożarnej była świetnym kamuflażem do działań w konspiracji. Kompania osiągnęła stan około 120 ludzi. Składała się głównie ze strażaków OSP i członków ich rodzin. Zastępcą Bodycha i dowódcą 1 plutonu był ppor. rez. Henryk Kusal „Jastrząb”, 2 plutonem dowodził Aleksander Nyc „Wicher”, a 3 . Franciszek Nowak „Dąb”. Szefem kompanii został Bolesław Nyc „Bystry”, zaś szefem służby sanitarnej Anatol Lewin „Kostek”. W kompanii była żona Bodycha i jego syn. 1 lutego 1942 r. w „Madagaskarze” doszło do tragicznego wydarzenia. Podczas odprawy oficerów II batalionu z dowódcą pułku kpt Kazimierzem Langiem „Grzybem”, we Włochach przy ul. Fabrycznej (dziś ul. Techników), zjawiono się gestapo. Doszło do strzelaniny, zginęło 5 oficerów „Madagaskaru”, a dalszych 6 uczestniczących w odprawie Niemcy aresztowali. Po wyspie, zmieniono kryptonim pułku na „Garłuch” a jego dowódcą został mjr Stanisław Babiarcz „Wysocki”. Pozmieniano też inne kryptonimy.

Po wyspie nowe nazwy rozpoczynały się na literę „G” (siódma litera alfabetu). W ten sposób nawiązano do siódemki w nazwie 7 pułku piechoty legionów. I batalion nazywał się teraz „Gaj”, 1 kompania w tym batalionie dowodzona przez Stanisława Bodycha przyjęła kryptonim „Goplana”, a 2 kompania dowodzona przez Edwarda Rutkowskiego - „Guślarka”. Wiosną 1944 r. 7 pułk piechoty „Garłuch” liczył 2300 żołnierzy. Jego głównym zadaniem było zdobycie lotniska na Okęciu w momencie wybuchu powszechnego powstania. 1 sierpnia 1944 r., około godz. 11, do Stanisława Bodycha „Rawicza” przybył łącznik z meldunkiem, że godzinę „W” wyznaczono tego dnia na 17.00. Miejszem zbiórki kompanii „Goplana” była nieczynna cegielnia Burdyńskiego w Skoroszach. Stąd kilkusobowe patrole wyruszyły w kierunku osady Paluch jako miejsca koncentracji I batalionu. Padał deszcz. Po przejściu linii kolejki EKD i dotarciu w pobliże Alei Krakowskiej okazało się, że szosą jeżdżą niemieckie czołgi i samochody opancerzone. Kompania zalega w kartofliskach, gdzieś około godz. 16 dotarł do niej rozkaz dowódcy pułku majora Stanisława Babiarza „Wysockiego” o odwołaniu ze względu na przygniatającą przewagę wroga. Część kompanii jeszcze wieczorem 1 sierpnia wróciła do Czechowic, część 2 sierpnia nad ranem. Niestety, rozkazu nie otrzymały na czas niektóre kompanie II i III batalionu. O godz. 17:00 ruszyły one do szaleńczego ataku na lotnisko, zakończonego rzezią. Jesienią 1944 r. strażacy z „Goplany” zajęli się pomocą dla mieszkańców Warszawy wypędzonych ze stolicy i znajdujących się między innymi w obozie przejściowym w PZInż. Okupacja niemiecka zbliżała się do końca. 5 grudnia 1944 r. w mieszkaniu Bodycha przy ul. Rynek 6 (obecnie ul. Rynkowa 13, tuż obok kościoła św. Józefa) zebrało się kilka osób z „Garłucha”. Był m.in. dowódca pułku mjr Stanisław Babiarcz „Wysocki”, mający chwilowo kwaterę w Czechowicach przy ul. Chopina róg Centralnej (obecnie ul. Wiosny Ludów róg ul. Opieńskiego), dowódca I batalionu mjr Mikołaj Sukniewicz „Gajowy” (objął I batalion wiosną 1940 r. po kpt. Michale Murmyłło „Żubrze”) oraz dowódca III batalionu - Mieczysław Czarnecki „Biały”. Narada przeciągnęła się i postanowiono przełożyć ją na następny dzień.

W mieszkaniu Bodycha pozostali na noc obaj dowódcy batalionów. Nad ranem 6 grudnia śpiących obudziło gwałtowne ujadanie psa. Ktoś zapukał. Gdy Bodych otworzył drzwi do mieszkania wpadło kilku żandarmów niemieckich i tajniaków. Rozległ się strzał z pistoletu i okrzyk: „Ręce do góry”. Po rewizji mężczyzn zabrano „budą” do pruszkowskiej siedziby gestapo przy ul. Kraszewskiego. Bodycha torturowano, wbijano mu drzazgi za paznokcie i przypalano stopy. 9 grudnia wywieziono go do Lasów Sękocińskich i tam rozstrzelano. Wraz z Bodychem zamordowano trzech braci Kąckich z Okęcia i 8 innych osób, których nie udało się zidentyfikować. Mogiłę odnaleziono w lutym 1945 r. Przed pogrzebem trumnę z ciałem Bodycha wystawiono w remizie strażackiej w Czechowicach, a po nabożeństwie w kościele parafialnym, na strażackim samochodzie i przy zapalonych pochodniach, w asyście Straży Pożarnej z Czechowic i Piastowa, przewieziono na cmentarz w Gołąbkach.

źródło: <https://iursus.pl/arttykul/jerzy-domzalski-goplana/263704>

---

## Ciekawostki

**Stan obecny:**

Nowobudowane osiedle mieszkanie przed dewelopera Robyg.

**Data nadania nazwy:** 15.12.2018

---